Cena numeru mk. 500.

Nr. 132. Niedziela 17 czerwca 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 9000.

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 10.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 11.000.

Z przesyłką pocztową mk. 11.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 20.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

ś. † p.

Konstanty Dankowski

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami, zmarł w Bogu dnia 16 czerwca 1923 roku przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Sosnowcu z domu przy ul. Piłsudskiego (dom eks. towar.) nastąpi w niedzielę d. 17 czerwca o g. 7 pp., nabożeństwo żałobne w poniedziałek 18 czerwca o g. $10^{1}/_{2}$ r., eksportacja na cmentarz tegoż dnia o g. 5 pp. Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i znajomych

2509 RODZINA.

ś. † p.

KONSTANTY DANKOWSKI

Kasjer Towarowej Ekspedycji st Sosnowiec Warszawski, długoletni pracownik b. kolei Warszawsko - Wiedeńskiej, zakończył życie dn. 16 b. m.

W zmarłym tracimy zacnego członka społeczeństwa, oraz sumiennego i światłego współpracownika

2486 KOLEDZY.

ś † p.

Aleksandra z Jodłowskich Pietrowa

opatrzona św. sakramentami zmarła dnia 16 czerwca b. r. przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul Orlej 3 na cmentarz miejscowy nastąpi w poniedziałek dnia 18 czerwca o godz. 6-tej po południu. 2511

Syn i wnuczka.

PODZIĘKOWANIE.

J. W. Panu dokt. profesorowi Butkiewiczowi za szczęśliwie przeprowadzoną b. ciężką operację, oraz p. dokt. Paszycowi i felczerom pp. Malinowskiej i Bajurskiemu za troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby mojej żony, składam serdeczne podziękowanie.

2489 *CZESŁAW DZIDOWSKI.*

Podziękowanie.

Wiel. ks. Opalskiemu za udzielenie ostatniej pociechy, wieleb. ks. pr. Plenkiewiczowi, p. Zworowskim za wypożyczenie grobu, kolegom zmarłego, a szczególnie p.p. Cieplińskiemu, Rumasowi i Wasilewskiemu, p. Sucharkiewiczowi, oraz wszystkim, którzy okazali nam serce i odprowadzili na miejsce spoczynku drogie nam zwłoki

ś. p. Józefa Chorzelskiego

składają serdeczne Bóg zapłać 2510

Rodzice i brat.

W rocznicę przyłączenia Śląska G.

Sosnowiec, 17 czerwca.

Wielkie rocznice wiekopomnych zdarzeń w życiu narodów są jak drogowskazy dla potomnych pokoleń, wskazujące im po przez pamięć ofiarnego trudu i krwi męczeńskiej cel ostateczny i święty — dobro Ojczyzny.

Niewiele rocznic narodowych polskich opromienia pamięć zwycięstwa i radości powszechnej, więcej jest rocznic krwawych dramatów, droga bowiem, którą szedł naród ku wolności znaczona była męczeństwem całych pokoleń, składających na jej ołtarzu krew i mienie.

Rocznica, którą dziś święcimy, rocznica wkroczenia wojsk polskich na Śląsk jest jedną z nielicznych rocznic tryumfu ducha polskiego i polskiego ramienia.

Niełatwym do osiągnięcia był ten tryumf. Pamiętamy wszyscy, ile krwi najlepszych synów Śląska i Polski całej kosztowały walki powstańcze z przemocą krzyżacką. Pamiętamy bezprzykładną wprost ofiarność ludu śląskiego, dążącego cierniową drogą trudu krwawego — do zjednoczenia z Matką swą — Polską.

Ofiara nie poszła na marne. Znaczna część Śląska została przyłączona do Rzeczypospolitej. Jeszcze, zda się, że w uszach brzmią tryumfalne fanfary wojsk naszych, obejmujących straż nad Odrą.

Główny moment zjednoczenia został dokonany. Ale nie zostało dokonane odrazu zjednoczenie istotne, wymagające wiele cichej i mozolnej pracy, wytrwałości i wzajemnej dobrej woli.

Serca nas do siebie ciągnęły nieprzepartą jakąś mocą, ale setki lat rozłąki rozmaicie ukształtowały dusze nasze, więc często stawaliśmy wobec siebie nieufni, nierozumiejący się wzajem.

Były tarcia, kwasy, były pewne błędy i niedopatrzenia, lecz były one zupełnie naturalne. Musieliśmy się poznać nie tylko w momentach uroczystych, owianych podniosłą atmosferą wiekopomnych wydarzeń, lecz w naszej codziennej pracy, w życiu realnym, pełnym trudności i kolizji najrozmaitszych interesów na polu społecznym i gospodarczym.

Musieliśmy przebyć próbę, próbę bardzo ciężką, a chwilami może nawet ryzykowną.

Wiemy, jak wrogowie nasi czyhali jeno na każdą sposobność, by siać wśród braci rodzonej podejrzenie niecne i nienawiść.

Musieliśmy przebyć tę próbę — i dziś po roku współżycia głośno powiedzieć możemy, żeśmy ją szczęśliwie przeszli, raz jeszcze dając dowód temu, że niema ofiar, których byśmy nie byli gotowi ponieść dla dobra narodu, dobra państwa.

Zjednoczyliśmy się w pracy realnej około budowy gmachu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i mimo zakusów wrogów w jedności tej wytrwamy.

Przed rokiem wkraczały na Śląsk wojska polskie, a wkroczenie to zaświadczyć miało swoim i obcym, że Polska gotowa jest siłą oręża odwiecznie polską dzielnicę, przyznaną jej międzynarodowym wyrokiem, utrzymać przy sobie.

Dziś zjeżdża do stolicy województwa śląskiego prezyden Rzeczypospolitej, symbol jej mocy i majestatu, zjeżdża, jak ojciec i włodarz mądry, by obejrzeć owoce całorocznej pracy i zaświadczyć obecnością swą ludowi śląskiemu, że Polska dba o Śląsk, że go kocha i uważa za cenny klejnot narodu.

Dziś, gdy przez Śląsk cały przeleci echo radosnych okrzyków, skupmy bodaj na chwilę uwagę naszą w cichym wspomnieniu o tych, którzy krew swą dla sprawy wylawszy, spoczywają w mogiłach pobojowisk śląskich.

Wspomnijmy o tych bezimiennych bohaterach, którym radość dzisiejszą i tryumf prawdy zawdzięczamy.

Niechaj na chwilę pochylą się głowy w czci głębokiej przed wielkością ofiary i usta wyszepczą słowa:

Cześć poległym!

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Na posiedzeniu senackiej komisji do spraw zagranicznych, omawianą była sprawa wadliwie funkcjonującej propagandy ministerjum spraw zagranicznych. Zamierzone są radykalne zmiany.

— Sprawa zaprowadzenia cywilnej straży granicznej będzie omawiana na wtorkowej komisji administracyjnej.

— W tych dniach specjalny delegat rady ministrów lustrować będzie działalność władz państwowych na kresach wschodnich.

— Komisarjat do walki z drożyzną przydzielony ma być do ministerjum skarbu.

— Prasa sowiecka podaje, że wysłany zostanie w bieżącym miesiącu ostatni pociąg, który zabierze 1,600 uchodźców do Polski.

— Szereg miejscowości nad granicą bawarską zostało obsadzonych przez wojska czeskie.

— Delegaci Petruszewycza wyjechali do Rygi, celem pertraktacji z bolszewikami.

— „Westminster Gazette" zamieściła artykuł omawiający sprawy polsko-gdańskie, w którym wskazuje potrzebę przeprowadzenia ścisłej rewizji stosunków polsko-gdańskich i stwierdza pokrzywdzenie Polski.

— We Francji bawi szereg oficerów polskich, wydelegowanych przez ministerjum spraw wojskowych, celem zaznajomienia się ze sposobem kontroli w armji francuskiej.

— Rząd angielski zamierza oddać arbitraż w sprawie reparacji rządowi amerykańskiemu.

— Poseł jugosłowiański w Sofji założył u rządu bulgarskiego protest w imieniu t. zw. małej ententy, przeciw pogwałceniu traktatu w Neuilly, przez powiększanie wojsk bułgarskich ponad normę.

Finanse samorządów.

Komisja skarbowa przyjęła na posiedzeniu art. 7 i 8 projektu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa podatków od gruntów na obszarze gmin miejskich, a specjalnie samoistnego podatku komunalnego od gruntów położonych na obszarze gmin miejskich, gruntów fabrycznych oraz placów budowlanych.

Ustalono, że specjalnie wyższemu opodatkowaniu będą podlegały place budowlane oraz te grunta, które uzyskały charakter placów budowlanych, wskutek pociągnięcia linji regulacyjnych, ulic i placów miejskich.

Bardzo długą była dyskusja nad tym czy samoistny podatek od gruntów położonych na obszarze gmin miejskich należy związać z pewną liczbą mieszkańców.

W rezultacie przyjęto projekt rządowy, który pozostawia wszystkim gminom miejskim zupełną swobodę pobierania podatku komunalnego od gruntów, albo w formie dodatku do państwowego podatku gruntowego, albo w formie samoistnego podatku.

Podstawą tu ma być przychód, czynsz najmu, wzgl. dzierżawa, wartość użytkowa albo czynszowa i t. d.

Samoistny podatek gminny od gruntów ma w znacznej mierze zasilić fundusze miast i ożywić ruch budowlany.

Ucieczka 15 polaków z niewoli litewskiej.

W nocy z dn. 4 5 bm. uciekło z więzienia litewskiego, znajdującego się w forcie nr. 5 w Kownie 15 polaków jeńców, w czym kilku żołnierzy z baonów straży granicznej. Zbiedzy zdołali zmylić czujność licznych wart i szpiegów litewskich, przedostali się przez wybitą w murze spiżarni więziennej dziurę na wały więziennej stąd zaś dalej, aż dotarli na stronę polską. Ucieczkę przygotował i zorganizował por. Stepnowski Stanisław z kompanji 15, batalionu str. granicznej.

Bohaterski por. Stepnowski wnuk kapitana art. wojska napoleońskiego, kawalera krzyża Legji honorowej przywiózł z sobą szereg cennych materałjów i wiadomości zarówno o stosunkach litewskich, jak i nikczemnych polakach-dezerterach, wybijających się na Litwie w charakterze szpiegów. Szczegóły ucieczki z niezmiernie ciężkiego więzienia fortecznego przypominają wykradzenie 10 skazańców z Pawiaka.

Uchwała ziemian radomskich.

Związek ziemian, oddział w Radomsku powziął poniższą znamienną uchwałę:

Komisja dla unarodowienia handlu rolniczego, przy związku ziemian, w dniu 17 maja doszła do następujących wniosków:

1) Cały handel płodami rolniczymi jak zbożem, lnem, chmielem, wełną i t. p. z dnia 1 czerwca rb. powinien przejść w polskie ręce.

2) Stosunek dworów do pachciarzy żydów winien ustać z dn. 1 lipca rb.; gdyby kto z pp. ziemian miał wcześniejsze i na dłuższy czas zawarte kontrakty, winien je przedstawić komisji.

3) O ile na sady niema kandydatów polaków, — prosimy w tej sprawie zwracać się do sekretarjatu związku ziemian.

4) Dla uniknięcia podstawienia przez żydów figurantów, wszelkie umowy winny być zawierane na piśmie.

Niestosowanie się do wyżej wymienionych dyrektyw pociągnie za sobą rygory, przewidziane przez statut i regulamin związku ziemian.

Kto płaci podatek od kapitałów i rent.

Wszyscy których majątek wynosi ponad 2000 złot. pol.

Warszawa, 16 czerwca.

Jednym z zasadniczych środków naprawy skarbu jest pobranie podatku majątkowego którego wpływ ma posłużyć na pokrycie nadzwyczajnego deficytu w latach: 1923, 1924 i 1925, odpowiadającego wydatkom wojskowym, oraz wydatkom na odbudowę kraju. Projekt podatku ma charakter jednorazowej daniny majątkowej.

Kto podlega podatkowi?

Główne zasady podatku według projektu, opracowanego przez min. skarbu, a wniesionego na radę ministrów, są następujące:

Podatkowi mają podlegać zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Zwolnione są od podatku osoby, których majątek nieruchomy i ruchomy nie przenosi 2000 złotych polskich, oraz osoby, których jedynym majątkiem są meble i inne ruchomości, służące do osobistego użytku, o ile ogólna ich wartość nie przenosi 5000 złotych.

Przedmiotem opodatkowania jest cały majątek osoby opodatkowanej po potrąceniu długów i ciężarów, według stanu z dnia 1 lipca b.r.

Stopa podatkowa rozpoczyna

Nowa placówka polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu.

W marcu r. b. oddział sosnowiecki polskiego czerwonego krzyża przejął istniejącą w Sosnowcu od dwóch lat „stację opieki nad dziećmi". Instytucja ta powstała z połączenia się „kropli mleka", założonej przez b. radę miejscową opiekuńczą i „żłobka dla niemowląt", w swoim czasie zorganizowanego i następnie utrzymywanego przez ks. prob. Plenkiewicza.

„Stacja opieki nad dziećmi" z chwilą przejęcia jej przez czerwony krzyż rozwija się coraz pomyślniej, dając już dzisiaj opiekę 332 dzieciom.

„Stację" możnaby raczej nazwać instytucją, kształcącą matki w kierunku hygjeny dziecka. Zadanie to stacja spełnia: 1) przez propagowanie potrzeby karmienia piersią; 2) przez dostarczanie dobrego mleka krowiego tym niemowlętom, które wcale piersi nie dostają; 3) przez dostarczanie niedostatecznie odżywianym dzieciom odpowiednich do ich stanu i wieku mieszanek mlecznych oraz 4) przez stały i systematyczny nadzór nad każdym zarejestrowanym niemowlęciem, celem kontrolowania postępów w jego rozwoju.

Stosownie do tych zadań „stacja" prowadzi trzy działy: „kroplę mleka", „pijalnię" i „poradnię dla matek i niemowląt".

„Kropla mleka" dostarcza od własnych krów dobre mleko tym niemowlętom, które wcale piersi nie dostają. Mleko, po otrzymaniu z obory, poddaje się sterylizacji i wydaje się do 7,000 buteleczek miesięcznie. Z „kropli" korzysta 75 niemowląt.

Z „pijalni" korzysta znacznie więcej, bo przeszło 300 dzieci; dostają one rozcieńczoną śmietankę, przysyłaną w puszkach przez polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom. Reszta dzieci korzysta tylko z „poradni".

Główną jednak rolę poza odżywianiem spełnia „poradnia dla matek i niemowląt", której zadaniem jest kontrola nad prawidłowym rozwojem dziecka. Otóż w stacji stale trzy razy tygodniowo odbywają się badania lekarskie zapisanych dzieci. Podczas wizyt lekarskich matki otrzymują wskazówki z dziedziny karmienia, hygjeny, pielęgnowania i wychowania dziecka. Dzieci są ważone i mierzone i podlegają systematycznemu okresowemu badaniu przez lekarza, w razie zaś choroby otrzymują pomoc lub, jeżeli choroba z pewnych względów nie nadaje się do leczenia na miejscu, kierowane są do odpowiedniego ambulatorjum lub szpitala, w razie potrzeby dzieci są dożywiane, wreszcie poza stacją poddane są stałej kontroli domowej przez wykwalifikowaną pielęgniarkę stacyjną.

Ponieważ zabezpieczenie dziecku pokarmu matczynego jest główną troską „stacji", rozdawnictwo zaś mleka stoi na drugim planie, stąd wynika potrzeba roztaczania jednocześnie opieki nad matką karmiącą, która często traci pokarm z powodów, dających się zupełnie usunąć, jak na pierwszym miejscu lepsze odżywianie, dalej uleczalne choroby ogólne lub cierpienia gruczołów mlecznych itp. „Stacja" przeto, wrazie niezamożności, karmiącym matkom wydaje dopełniające pożywienie w postaci sproszkowanego mleka.

Chorym dzieciom wydawane są leki, w które zaopatrzona jest apteczka „poradni" oraz, w razie potrzeby, robione są opatrunki. Wiele z pośród dzieci otrzymuje tran, jako środek odżywczy oraz ryż, płatki owsiane itp. Przy ważeniu każde z dzieci dostaje kawałek mydła. Niektóre matki, szczególnie uboższe, otrzymują dla niemowląt wyprawki całkowite, składające się z 6 pieluszek, 3-ch koszulek, 2-ch sukienek, czepeczka, kołderki, mydła i pudru. Wyprawki i mleko wydawane są za pewną opłatą.

Cała opieka na stacji spoczywa w rękach kierowniczki p. Kazimiery Rychterowej. Pani Rychterowa od kilku lat pracuje z zamiłowaniem i prawdziwym po-

się od 2 proc. i dochodzi do 10 proc. przy wartości majątku ponad 10 miljonów złotych.

Oszacowanie majątku będzie mogło być dokonane w ciągu 1924 r., przeto projekt ustawy przewiduje pobranie rat, zaliczek w wysokości jednej piątej podatku, prowizorycznie obliczonego od wartości majątku, podanej w zeznaniu przez płatnika. Zaliczki mają być płacone w terminach płatności podatku tak długo, dopóki płatnik nie otrzyma zawiadomienia o ostatecznym wymiarze podatku. Wyrównanie rat zaliczkowych dokonałoby się przy ostatecznym wymiarze podatku.

Z kraju.

Tajemnicze morderstwo. Leśniczy Józef Haba pod Jaworowem został w czasie inwazji ukraińskiej wyprowadzony przez żołnierzy ukraińskich do lasu, gdzie go miano rozstrzelać jako szpiega polskiego. W tej sprawie miała się toczyć w piątek we Lwowie rozprawa przeciwko b. podoficerowi armji ukraińskiej Iwanowi Puchalce. W rozprawie tej Józef Haba miał wystąpić jako świadek główny. Tymczasem w nocy z 12-go na 13-go czerwca b. r. do mieszkania Haby podeszło kilku włościan obudziło go i poprowadziło do lasu pod pozorem, że banda złodziejska kradnie drzewo. Haba więcej nie wrócił, a nad ranem znaleziono zimne jego zwłoki na skraju lasu. Zachodzi podejrzenie, że zamordowanie go miało na celu usunięcie niewygodnego świadka.

Prowokacja żydowska. Młodzież techniczna we Lwowie oddała do senatu sprawę pewnego technika żyda, który pracując w drużynie technickiej przy budowie 2 domu techników wobec licznych świadków wypowiedział pogląd, że Polska niema właściwie żadnej wartości i ma tylko znaczenie jako teren eksploatacyjny dla żydów. Takie powiedzenie oburzyło obecnych, którzy sprawę oddali senatowi.

Zatarg w przemyśle łódzkim. W poniedziałek przyjeżdża do Łodzi minister pracy p. Darowski, który weźmie udział w naradach, mających na celu zlikwidowanie obecnego zatargu między przemysłowcami a związkami zawodowymi. Przedmiotem narad będą kwestje urlopów robotniczych, podwyżek płac oraz ogólne warunki pracy.

Zeszłoroczny wisielec. Pewien leśny znalazł w miejskim lesie w Solcu w największej gęstwinie wisielca, który znajdował się tam od dłuższego czasu, albowiem korpus odpadł już ze stryczka, a wisiała tylko głowa. W wisielcu tym rozpoznano niejakiego Richelmanna z Magdalenic, pow. Inowrocław. Rodzina denata oświadcza, że był on umysłowo chory i kilkakrotnie już usiłował pozbawić się życia. Zaginął bez wieści we wrześniu 1922 r. i najprawdopodobniej od tego czasu wisiał w wspomnianym lasku.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Telegram premjera Witosa.

Warszawa, 16 czerwca.

Prezydent rady ministrów p. Witos, przesłał dzisiaj do komitetu obchodu połączenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską, w Katowicach, następującą depeszę:

Niemogąc przybyć osobiście na uroczystość obchodu pierwszej rocznicy połączenia Górnego Śląska z Polską, łączę się w radosnych uczuciach z braćmi górnośląskimi.

Ich gorliwe umiłowanie ojczyzny, bohaterska postawa i stalowy hart są dumą macierzy, która troskliwie opiekować się będzie prastarą dzielnicą Piastową“.

Prezydent Rzplitej w Krakowie.

Kraków, 16 czerwca.

Drugi dzień pobytu w Krakowie, prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski rozpoczął od zwiedzania Wawelu. Szczegółowych wyjaśnień udzielał kierownik odbudowy, prof. Szyszko-Bohusz. Następnie udał się p. prezydent do gmachu województwa, gdzie udzielał posłuchań. Przybyły delegacje: duchowieństwa, z ks. infułatem Krupińskim na czele, delegacja wojska z generałem Czikelem, miejska, profesury, banków, przedsiębiorstw handlowych, górali ze Spisza i Orawy i gmin z okręgu jaworzyńskiego. O godzinie 12 udał się p. prezydent do akademji umiejętności.

Zgromadzenie akademji umiejętności.

Kraków, 16 czerwca.

Walne zgromadzenie akademji umiejętności przyjęło w poczet nowych członków między innymi: profesora Romana Dybowskiego, prof. Swiętosławskiego, prof. Gustawa Przychodzkiego i innych.

Stamboliński zabity.

Belgrad, 16 czerwca.

Donoszą tutaj, że szereg przywódców partji Stambolińskiego przewieziono do więzienia z Sofji, między innymi i byłego ministra sprawiedliwości. Na północy Bułgarji utarczki trwają, szczególnie krwawe w okolicach Warny. Do tej pory liczba aresztowanych dosięgła 110,000 osób, z czego większość aresztowanych chłopów. O zabiciu Stambolińskiego brak potwierdzeń szczegółowych. Jednakże bułgarska urzędowa ajencja potwierdza tę wiadomość.

Poincare znowu otrzymał votum zaufania.

Paryż, 16 czerwca.

Na posiedzeniu izby deputowanych toczyły się namiętne rozprawy nad votum zaufania dla rządu p. Poincarego. O godzinie 2 minut 30 w nocy izba większością 375 przeciwko 207 głosom, votum zaufania uchwaliła.

Nowy podsekretarz stanu.

Warszawa, 16 czerwca.

Dotychczasowy poseł polski w Wiedniu p. Lasocki został mianowany podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zagranicznych. Urzędowanie jednak obejmie dopiero z dniem 1 sierpnia.

Akademicy będą urlopowani.

Warszawa, 16 czerwca.

Władze wojskowe komunikują, że akademicy popisowi rocznika 1902, 1901 i 1900 otrzymają odroczenia, po złożeniu podań do powiatowej komendy uzupełnień. Odroczenia te będą ważne przez cały czas studjów.

Wzrost kosztów utrzymania.

Warszawa, 16 czerwca.

Miejska komisja statystyczna, stwierdziła, że koszty utrzymania w Warszawie wzrosły o 28 proc. w pierwszej połowie czerwca.

Posiedzenie sejmu.

Warszawa, 16 czerwca.

Kolejne posiedzenie sejmu zostało odłożone do wtorku przyszłego tygodnia. Na tym posiedzeniu odbędzie się prawdopodobnie dyskusja na expose ministra skarbu p. Grabskiego.

Miljonówka.

Warszawa, 16 czerwca.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki wyszedł z koła nr.: 0.94851, wygrany w Poznaniu.

Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 czerwca.

Dolary — — 100.000
Franki franc. — 6.650
Marki niem. — 0.90
Funty — 405,000
Korony czes. — 3050
Korony aust. — 1,27

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 16 czerwca.

Dolary 105,000.
Marka pol. 1.09

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 16 czerwca.

Dolary — 104,000
Marki pols. — 1.10.

święceniem dla sprawy, z jednej strony przysparza instytucji coraz więcej zwolenniczek z pośród zgłaszających się matek, a z drugiej strony swą sumiennością sprzyja rozwijaniu się wszystkich działów, jakie „stacja“ prowadzi.

W pracy poza „stacją“ niezwykłe usługi oddaje instytucji fachowa pielęgniarka p. Borecka, która po ukończeniu szkoły pielęgniarskiej w Warszawie została zaangażowana do tutejszej stacji przez wydział hygieniczno-lekarski polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom. Pielęgniarka jest tym pozytecznym ogniwem, które łączy „stację opieki nad dziećmi“ z tymi wszystkimi, którzy z tej opieki korzystają. Bez pielęgniarki trudno byłoby osiągnąć nawet połowę tych rezultatów, jakimi dzisiaj instytucja może się pochwalić. Pielęgniarka jako pomocnica lekarza, którego praca skoncentrowana jest na miejscu — w „stacji“, ma za zadanie eksportowanie tej pracy na zewnątrz. W jej programie leży tak ważna czynność, jak t. zw. „odwiedziny domowe“. Celem odwiedzin domowych jest nietylko stwierdzenie warunków materjalnych rodziców, warunków, w jakich wychowuje się dziecko, więc np. czystości mieszkania, ilości w nim światła, wilgoci i t. d.

Celem tych odwiedzin jest nauczanie i pilnowanie, aby rady i wskazówki, dawane w „poradni“, były stosowane w praktyce.

Tak zakreślona i prowadzona praca daje już wyraźne rezultaty; statystyka wykazuje, iż zwiększa się ilość dzieci, karmionych piersią i zmniejsza śmiertelność niemowląt. Gdy naogół u nas w kraju w pierwszym roku życia umiera około 20 proc. niemowląt, śmiertelność wśród wychowanków stacji sosnowieckiej nie przekracza 10 proc., sam już też fakt świadczy o jej pożyteczności, gdy dodać do tego, te setki udzielanych porad: jak dziecko żywić, jak pielęgnować, jak strzedz od chorób zakaźnych, gdy zastanowić się nad tym, ile razy dziecko zostało we właściwym czasie skierowane do odpowiedniego leczenia (gdyby nie stacja, niejedno z dzieci zgłoszone byłoby do lekarza po niewczasie), to należy zgodzić się, że „stacja“ spełnia duże zadanie i rezultaty opieki nietylko zachęcają do dalszej pracy, lecz najwidoczniej zaczynają oddziaływać na ogólną zdrowotność.

Co do sprawozdania finansowego, to nadmienić należy, iż „stacja“ po opłaceniu personelu, komornego, światła, inwentarza itp. zawsze była w deficycie, gdyż zapomogi od polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom i magistratu oraz pieniądze, otrzymywane za wyprawki i mleko nie wystarczały na pokrycie rozchodów. Społeczeństwo zaś mało interesuje się instytucją, zapominając, że obowiązkiem każdego obywatela winna być troska o dobro dzieci, bo dzieci i młodzież stanowią wszak trzecią część ludzkości, dziecięctwo stanowi trzecią część życia. Dzieci nie — będą dopiero, a już są ludźmi, lecz są istotami czasowo bezradnymi, mającymi jednak prawo do opieki. Wskutek dotychczasowej obojętności społeczeństwa wpływów jakichkolwiek z ofiar prywatnych nie ma.

Wielkie uznanie należy się zarządowi sosnowieckiego oddziału polskiego czerwonego krzyża, że widząc trudne warunki „stacji“, a rozumiejąc jej społeczne znaczenie, przejął „stację“ i sprzyja jej rozwojowi.

Obecny zarząd „stacji“ składa się z 8 osób: przewodniczącym jest ks. prob. Plenkiewicz, zastępca przewodniczącego dr. Zahorski, skarbnikiem i sekretarzem p. Jan Garliński, członkami zarządu pp. A. Dmochowska, Bronisław Garliński, Jadwiga Garlińska, inż. Smogorzewski i dr. Suchodolski.

Personel składa się z osób pięciu: dr. Nasiłowski (lekarz stacyjny), p. Rychlerowa (kierowniczka), p. Borecka (pielęgniarka) i 2 osoby służby.

Stacja mieści się przy ul. Chemicznej pod Nr. 2.

Zwiedzać „stację“ można we środy od godziny 4 — 5 po południu.

Zarząd T-wa „Lutnia" w Sosnowcu

zawiadamia wszystkich p. p. Członków Towarzystwa, że w dniu 27 czerwca b. r. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu „Lutni" przy ulicy Warszawskiej Nr. 5 odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania. 2) Odczytanie protokółu zeszłorocznego Ogólnego Zebrania 3) Sprawozdanie kasowe za rok 1922. 4) Wybór Członków Zarządu Towarzystwa. b) Wolne wnioski. 2415-2

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków w oznaczonym terminie, zebranie odbędzie się w tym samym dniu i w tym samym lokalu o godz. 8-ej wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. ZARZĄD.

Dowództwo 23 p.a.p. w Będzinie koszary Piłsudskiego, **ma do sprzedania w drodze przetargu większą ilość nawozu końskiego,** który to zostanie sprzedanym na licytacji w dniu 10 lipca 1923 r., o godzinie 10-tej w kancelarji dowództwa pułku temu, który zaoferuje najwyższą cenę za jedną furę.

Informacji w sprawie sprzedaży udziela komisja gospodarcza 23 p. a. p. w koszarach. 2467-1

OGŁOSZENIE.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Praca" w Sosnowcu przy ul. Konstantynowskiej, zawiadamia swych członków że w dniu 19 czerwca 1923 r. t. j. we wtorek odbędzie się w lokalu Robotników Chrześcjańskich przy ulicy Browarnej nr. 6,

Ogólne Roczne Zebranie, 2501

o godz. 7 wieczorem, a jeżeli się nie zbierze pożądana ilość członków to o godz. 8 wiecz. tegoż samego dnia, w tymże lokalu odbędzie się w drugim terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. Zarząd.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
300 mk. za wyraz

Smołę i papę dachową — sprzedaje [illegible] julian Jungster, Sosnowiec, Jasna 2. 1865—4

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman, Sosnowiec Modrzejowska 5. 2010

Okazyjnie urządzenie sklepowe w dobrym stanie sprzedam. Stara 8 — Sosnowiec. 2102—1

Rower, sieczkarnia i waga dziesiętna do sprzedania. Pogoń Staropogońska 45, Marbs. 2302—1

Wióry i trociny do sprzedania. Zakłady modelarsko-stolarskie „Model" ul. Jasna 26. 2315—1

2 samochody marki Adler 40 HS. 3 tony kardonowe, omnibus 30 miejsc i ciężarowy w zupełnie dobrym stanie na pełnych gumach, również motor i części tej marki i siły. Zawiercie Senatorska 28, Argentyna Kubara. 2348—1

Chrześcjańska hurtowa sprzedaż karbidu, ceny konkurencyjne. Sosnowiec ulica Rudna 34, Horzelski. 2354—1

Do sprzedania okazyjnie z powodu wyjazdu pierwszorzędna restauracja cukiernia w większym mieście fabrycznym Zagłębia. Zapewniony dochód 20 miljonów miesięcznie. Oferty do dnia 30 czerwca składać w administracji „Iskry" pod „Restauracja Cukiernia". 2387—2

Rower do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa, 2314—1

Trawę w ogrodzie w większej ilości dobrą dla koni sprzedam do skoszenia. Szlachetka, Wiejska 12. 2421-1

Psa buldoga lub innej rasy byle dobrego stróża kupi M. Borecki, Będzin, Gzichowska 3. 2422-1

Sprzedam bryczkę na gumowych kołach i powóz. Cena przystępna. Wiadomość: Będzin, Modrzejowska 64. K. W. PIEKARSKI. 2427—1

Maszynę „Singera" w dobrym stanie sprzedam, cena przystępna. Będzin, Gzichowska 74, Kuza. 2469-2 2

Sprzedam tanio szafę jesionową mało używaną. Wiadomość: „Iskra", Będzin. 2471-2-2

Fortepian czarny, krótki sprzedam. Pogoń Florjańska 35 Wojciechowski. 2485

Dwa wozy w dobrym stanie tanio do sprzedania. Czeladź Milowska 50. 2488

Krowa mleczna do sprzedania. Pogoń Rudna 3 Kamiński. 2455

Plac do sprzedania, Pogoń Szopena 9, Dziurowicz. 2400

Fortepian mało używany, krótki, krzyżowy sprzedam tanio. Będzin, Małachowskiego 9. 2476

Do sprzedania magiel. Pogoń ulica Kopernika 8, m. 9. 2496

Okazyjnie do sprzedania umbrakulum złotem haftowana, monstrancja anioł i w obłokach i szafa sklepowa. Sosnowiec Kościelna 9, II p. m. 7. 2495

Dwa futra nowe do sprzedania. Szenowska 36, m. 2. 2493

Pianino, pokój jadalny oraz bardzo dużo ładnych mebli tanio sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 2490

Sprzedam brauning system belgijski. Wiadomość administracja „Iskry". 2507

Sklep z pokojem i kuchnią do odstąpienia, ze sklepu może być drugi pokój Wiadomość: w „Iskrze" Będzin. 2518

Kontrabas i skrzypce modelu Stradiwarjusza do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze", Będzin. 2517

Okazyjnie do sprzedania ubranie żakietowe, wiadomość Małachowskiego 5 w introligatorni. 2515.

Posady i prace.
Zaofiarowane 300 mk. za wyraz.

Poszukuje się chłopca do lekarza od zaraz. Zgłosić się: Będzin Czeladzka 14 Dr. Sercarz. 2507

Tapicera zdolnego poszukuje magazyn mebli „Mars" w Dąbrowie, ul. 3 Maja Nr. 7. 2457-1

Potrzebna inteligentna panienka do dwojga dzieci. Zgłaszać się Będzin, Kołłątaja 17 u gospodyni domu. 2477—2

Potrzebna zdolna ekspedjentka do II kl. bufetu na st. Sosnowiec Wiedeński. 2492

Potrzebni zdolni tokarze. Zgłaszać się Warszt. Mech. Wł. Pająk i S-ka w Dąbrowie Miejska 8. 2434—1

Potrzebne od 1-go sierpnia 1923 r: 1) rutynowana wychowawczyni do schroniska dzieci sierot w Czeladzi. 2) Pomocnica wychowawczyni, znająca szycie. Warunki: całodzienne utrzymanie i mieszkanie, pensja do umowy. Zgłoszenia pisemne lub ustne skierować do magistratu w Czeladzi. 2513-2

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Buchalter samodzielny bilansista przyjmie posadę od 1 lipca w solidnej instytucji. Wiadomość w administracji „Iskry". 2403 1

Lokale.
300 mk. za wyraz.

Domek ulica Długa 3 pokoje z kuchnią, ogródek zamienię na 3—4 pokojowe mieszkanie w mieście Wiadomość administracja „I s k r a". 2407—1

Poszukuje pokoju przy rodzinie z oddzielnym wejściem zapłacę miesięcznie 10 korcy węgla z dostawą. Ofertyskłahać do Administracji „Iskry" pod W. K. 2520

Za pożyczenie 10 000.000 oddam pokój bezpłatnie. Wiadomość w Administracji „Iskry" 2514-3

Różne.
300 mk. za wyraz.

Uczeń 7-ej klasy państwowego gimnazjum przyjmie korepetycje pojedyńcze lub zbiorowe na wsi. Zgłoszenia pod „Korepetytor" do adm. „Iskry". 1849-1

Zakładam i prowadzę księgi buchalteryjne systemem amerykańskim Szybko i tanio. Wiadomość w administracji „Iskra" 2314—4

Zabłąkany, numerowany gołąb do odebrania za zwrotem kosztów. Hrehorowicz, Piaski; kontrola. 2246 1

Cechowa szkoła kroju przyjmuje panny do nauki po ukończeniu kursu wydaje świadectwa i przysposabiam na dyplomy cechowe. Mistrzyni cechowa: F. Stypułkowska, Teatralna 3 II piętro. 2494

Kawaler lat 27 pragnie poznać pannę, polkę, w wieku do 25 lat w celu matrymonialnym, rzecz traktuje na serjo. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Iskry" pod „POLKA" 248[illegible]-2

Student Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji korepetycji. Wiadomość w Administracji „Iskry". 243[illegible]—2

Anna Wierzbicka zgubiła cenzurę klasy VI wydaną w Gimnazjum Państwowym im. Emilji Platerówny. 2478

Dnia 13 bm. zgubiono w Dąbrowie na ulicy 3-go Maja sakiewkę skórkową, w której znajdował się zegarek i chusteczka. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrócenie zguby za wynagrodzeniem do filji „Iskry" w Dąbrowie. 2498

Poszukuje lekcji rachunkowości początkującej w Sosnowcu lub Będzinie, za dobrym wynagrodzeniem. Najchętniej u emeryta-tki. Zgłoszenia kierować: poste restante A. Kucz Będzin. 2505

Znaleziono w oktawę Bożego Ciała torebkę damską ze 100,000 mk. przed kolejowym kościółkiem. Do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia 3-go Maja 33, Sachse. 2494

Zgubione dokumenty.
100 mk. za wyraz.

Pawłowi Wojewodzie skradziono dowód osobisty wydany przez gm. Sulnierzyce i kartę demobilizacji wydaną przes PKU Noworadomsk. Uprasza się o zwrot do „I S K R Y". 2396—1

Helena Łukaczówna, nauczycielka, dnia 10-6-23 r. w drodze z Pogoni do teatru zgubiła legitymację nauczycielską i prosi łaskawego znalazcę o złożenie takowej w Inspekcji Szkolnej w Sosnowcu. 2402—1

Isakow Frania zgubiła patent galanteryjny wydany przez Kasę Skarbową w Sosnowcu. 2405—1

Rubin Majer zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin.

Bolesławowi Więcławkowi skradziono kartę zwolnienia wydaną przez P.K.U. Miechów. 2419-1

Sołtysik Jan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię Grodzieckiego Towarzystwa. 2424 1

Rozenes Jakób w drodze z Laura-Huty do Będzina zgubił paszport wydany przez Polski Jeneralny Konsulat i różne dokumenty oraz 50 tysięcy marek niem. i 75 mk. polpkich. polskich. Uczciwego znalazcę uprasza się tylko o zwrot dokumentów pieniądze może sobie zatrzymać. 2516 1

Antoni Buchacz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin i różne dokumenty. 2428—2

Leon Podgórski zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. Będzin i dowód osobisty wydany przez gminę Zagórze. 2453-2

Witek Antoni zgubił dyplom szewski wydany przez Cech szewski w Sosnowc. 2461-2

Stanisław Wrzesień zgubił portfel z pobytkartą, wydaną od dowodu osobistego przez kop. „Czeladź", fotografję, oraz kiążeczkę kasy chorych i kartę zwolnienia (1902 r) wydaną przez p. k. u. Będzin. 2465-3-2

Rutka Eugenjusz zgubił dnia 13-go bm. książeczkę wojskową (r. 1899), wydaną przez p. k. u. w Będzinie i dowód osobisty, wydany przez gm. Łagiszę. 2468-3-2

Kunrakowi Antoniemu skradziono z domu dokument wojskowy, wydany przez p. k. u. Będzin. 2470-3-2

Kazimierz Ruszkowski zgubił poświadczenie niezdolności do pracy. 2481

Filipowski Piotr zgubił książkę od karbidu wydaną przez kop. „Renard". 2479

Barańskiemu Stanisławowi w dniu 10-VI-23 na ul. Małachowskiego w tłoku przed „Corsem" skradziono portfel zawierający książeczkę wojskową (r. 1887) wydaną przez PKU. w Będzinie, dowód osobisty wydany przez gminę Grodziec, gotówki około 200 tysięcy marek i różne legitymacje i notatki. Dowody proszę zwrócić do kantoru „Iskry" w Będzinie. 2500—3

Gruchale Stefanowi skradziono portfel z pieniędzmi i dokument wojskowy wydany przez PKU. Sosnowiec. 2497—3

Trajman Judka zgubił książkę Kasy Chorych. 2503—3

Skradziono książeczkę demobilizacyjną wydaną przez PKU Będzin na imię Aleksander Jarzyński. 2504

Jaszczyk Stanisław zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Pińczów. 2508

Siodełakowi Bolesławowi z Łagiszy skradziono książeczkę odroczenia (r. 1901), wydana przez P. K. U. w Pińczowie i tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gm. Łagiszę. 2519 3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska 1

„Po co kobiety mają się zajmować polityką“?

Warszawa, 17 czerwca.

Tak. Politykowanie, to znaczy dyskutowanie lub wyciąganie wniosków ze spraw, do których nie mamy dostatecznego przygotowania, których dobrze nie znamy — na to szkoda czasu i to jest właściwie operowanie w próżni.

Ale, przypuszczać, że kogoś, czy mężczyznę czy kobietę, może dziś w Polsce, nie obchodzić żywo, podkreślamy, żywo, co się dzieje w sejmie i senacie, co w komisjach, co w województwach, starostwach, gminach, na sejmikach, radach szkolnych, na uniwersytetach, w stowarzyszeniach, słowem wszędzie, gdzie się odbywa wielki akt budowy i organizowania państwa polskiego, a co z polityką związane, to u.wa lać tę bierność i obojętność, z którą przecież ciągle walkę toczyć musimy.

Jeśli kto śpi, musimy go obudzić i krzyczeć na całe gardło krzyczeć, żeby najbardziej głuchy dosłyszał; czuwaj i bacz!

Przecież wojna trwa. Zmieniła tylko formy: przecież kraj nasz ma tych samych sąsiadów—wrogów. O tyle gorszych, że rozjuszonych wszystkim, co ich spotkało, w stosunku do nas, i jeszcze spotyka.

„Zgładzić Polskę. Wykreślić ją z karty Europy. Zgładzić to plemię ze świata“, wołali niemcy i moskale.

A Polska wielka, bogata, stanęła w majestacie swej istotnej wartości, dała synów na żywot wieczny, w śmierci dla Ojczyzny.

„Zburzyć ją wewnętrznie. Puścić sporo agitatorów między lud. Podniecić nienawiści klasowe. Znieprawić jej obywateli. Zachwiać wzajemną ufność brata do brata. Zdezorganizować. Zniszczyć.

Na zwalonych gruzach powstają nowe budowle. Na stratowanych polach, pełne kłosy pszeniczne, powalone ciężarem ziarna pochylają się przed Nieba wielkością. Dzieci się rodzą. Młodzież się uczy. Uniwersytety przepełnione. Zjazdy uczonych poważne. Przy dworach budują się młyny, tartaki, krochmalnie, gorzelnie... Cudzoziemcy nas odwiedzają. Stosunki z Francją za cieśniają się na drodze realnej wspólności interesów. Jak przystało na kraj rolny, wysłańcy Centr. Tow. Rolniczego jadą do Paryża. Z Paryża rolnicy zjeżdżają do Warszawy. Wreszcie rząd tworzy się narodowy. Większość w sejmie zdobyta. A z ust posła n. p. rowców pada wielkie słowo „my jesteśmy narodowi, nie międzynarodowi...

Szlachta daje nie frazes, nie słowo, nie obietnicę, nie cacankę. Dwory dają rocznie 420,000 morgów ziemi rolnej, do podziału między bezrolnych.

Wojsko, jak twierdzą znawcy sztuki wojennej, z dniem każdym dzielniejsze. Armja krzepnie. Nauka na tym polu wydaje plon. Policja sprawna. Zaczynamy nawet wykonywać, tu i owdzie, przepisy bez szemrania i płacimy podatki.

Polska zaczyna być państwem. Ludność dąży do tego, żeby być narodem.

Więc wróg kipi nienawiścią.

I w takiej to chwili, któż z nas ośmieli się mówić, że można być apolitycznym...

Można nie należeć do partji. Można zajmować się wyłącznie sprawami społecznymi i pracą społeczną. Należy wytężony trud poświęcić pracy zawodowej, ale to wszystko z uchem i okiem, z duszą i sercem zwróconym do tego co się tam dzieje na górze gdzie sejm, gdzie senat, gdzie Rząd.

„Wytężaj! wytężaj słuch“ — wołał Wyspiański.

Kobieta polska, której doniosłość stanowiska w domu, rodzinie i społeczeństwie była zawsze błogosławiona, nie może się cofnąć. Musi iść z falą wydarzeń historycznych, musi ucho przykładać niemal do ziemi, aby zawsze wszystko wiedzieć, wszystko wyczuć i wszystkiemu, co groźne dla kraju, w porę przeciwdziałać.

Polityka i kierowanie nawą państwa musi być w ręku zawodowców, ale na czyny ich, dotyczące najdroższej nam sprawy, bo losów ojczyzny, patrzeć i o nich wiedzieć obowiązani jesteśmy wszyscy.

L. Kotarbińska.

Kronika.

Kalendarzyk.

17 NIEDZIELA.

Dziś Innocentego.
Jutro Marka i Mar.
Wsch. słońca 3 39
Zach. „ 8,20

Wielki zjazd związku-ludowo-narodowego. Dnia 24-go w sali „Kometa“ w Dąbrowie odbędzie się zjazd okręgowy delegatów i członków zw. lud.-nar. z udziałem p.p.: d-ra Falkowskiego, Karola Wiercza, Jana Marwega i Sołtysiaka.

Uprasza się koła prowincjonalne o przysłanie delegatów. Początek zjazdu o godz. 10 rano.

Sprawozdanie z „Tygodnia harcerskiego“. Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że zbiórka w tygodniu harcerskim dała czystego zysku: w Dąbrowie G.-3 488 552 mp. i 1900 m niem., w Strzemieszycach- 612870, w Granicy — 379235 — 521 niem. razem — 4.480657 mp. i 2421 niem. Zarazem składa tą drogą szczere staropolskie „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy brali czynny udział w komitecie tygodnia harcerskiego, jak również wszystkim ofiarodawcom. Przewodniczący komitetu „Tyg. harc.“ i prezes patronatu harcerstwa hufca dąbrowskiego.

2491 **A. Kocot.**

Wystawa rysunków kursu wieczorowego. W dniu dzisiejszym zostaje otwarta wystawa prac uczniów kursu rysunkowego p. Dobrowolskiej w szkole p. Rzadkiewiczowej (Dęblińska 1) i potrwa do 21 b. m. włącznie. Zwiedzać można od godz. 10—12 i od 3—5 po poł.

W tym samym czasie kancelarja szkoły przyjmować będzie wpisy uczniów na przyszły rok szkolny.

2512-4

Niebywała atrakcja w Sosnowcu. W niedzielę, dnia 17 czerwca, odbędzie się druga i ostatnia w tym roku wielka zabawa w parku sieleckim na kolonje letnie m. Sosnowca. Początek o godzinie 2-ej po południu. Atrakcją tej sympatycznej zabawy będzie „loterja szczęścia“. Bilety na powyższą loterję będzie można nabywać już od godz. 9 zrana, dnia tegoż, przy wejściach. Ciągnienie — o godz. 5 po południu.

Szczęśliwy wygrywa: konia, krowę, kozę, rower, maszynę do szycia, worek cukru, mąki, sztukę płótna, węgiel, obuwie itd.

Prócz tego wiele rozrywek: jazda konna dla młodzieży, popis gimnastyczny, wyścigi w workach z nagrodą, słup z niespodzianką (popis zręczności), zabawa: „szukaj męża, szukaj żony“, poczta, ognie sztuczne i t. p., nie mówiąc już o tańcach, orkiestrach i tanim bufecie, suto zaopatrzonym w gorące i chłodne napoje i zakąski! Komu przyszłość młodego pokolenia leży na sercu, kto ma odrobinę współczucia na widok wynędzniałych i chorowitych dzieci, łaknących wsi i powietrza — niech w dniu 17 czerwca pospieszy do parku na zabawę. Ratujmy dzieci! dopóki czas!... 2270

O ochronę cennych zabytków. Pozostałe archiwum po b. rosyjskich władzach górniczych w Dąbrowie zostało przez dziwną ignorancję wyjątkowo po macoszemu potraktowane.

Wszystkie bowiem książki, plany, dowody i t. p. wyrzucone na strych, gdzie mole, szczury i deszcz dokonywały zniszczenia.

Dopiero obecnie naczelnik urzędu górniczego zajął się tym i postanowił doprowadzić archiwum do porządku.

Jest tam wiele niezmiernie ciekawych i cennych rzeczy, część jednak archiwum uległa zniszczeniu.

Doprowadzeniem do porządku i skatalogowaniem całości zajmie się specjalny urzędnik fachowiec.

Brak opieki. 5-letnia D. Preserówna, zamieszkała przy rodzicach na Gzichowie, pozostawiona bez opieki, napiła się esencji octowej.

Kiedy rodzice przybyli do mieszkania, zastali już tylko zwłoki dziecka, które w męczarniach zmarło.

Sprawa budowy szkół. W związku z wprowadzeniem w życie powszechnego nauczania i koniecznością budowy nowych szkół, magistrat dąbrowski postanowił zwrócić się do fachowców o składanie projektów na budowę wspomnianych szkół.

Ze względu na spóźnioną porę i krótki okres czasu, w tym roku mają być nadbudowane dwie szkoły, w roku zaś przyszłym, o ile oczywiście warunki na to pozwolą, magistrat zamierza przystąpić do budowy dwuch szkół powszechnych.

Żądania ekonomiczne. Robotnicy huty Bankowej w Dąbrowie zażądali 50 proc. podwyżki płac, motywując swe wystąpienie wzrastającą drożyzną i niskimi zarobkami.

Zarząd fabryki daje tylko 15 procent.

Dalsze pertraktacje w toku.

Kwesta. Dziś odbędzie się w Dąbrowie kwesta na tow. pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie.

Instytucja ta opiekuje się, między innymi, liczną rzeszą biednych dzieci, to też nikt nie powinien uchylać się od datku, co pozwoli towarzystwu kontynuować humanitarną działalność.

Orkiestra szkolna. Dzięki poparciu towarzystwa przyjaciół państwowego gimnazjum męskiego w Dąbrowie, uczelnia ta będzie miała wkrótce własną orkiestrę dętą, co w połączeniu z istniejącym zespołem, smyczkowym, pozwoli stworzyć imponującą całość.

Dotychczas zakupiono 10 instrumentów dętych i wkrótce zespolona orkiestra gimnazjum urządzi publiczny występ.

Zabawa. Dziś dom ludowy przy ul. Kościuszki 12 w Dąbrowie urządza w ogrodzie swym zabawę, z której dochód przeznaczono na odrestaurowanie budynku i kupno niektórych utensylji.

Budowa szosy. Sejmik będziński przystępuje do naprawy i doprowadzenia do zupełnego porządku szosy z Dąbrowa do Gołonoga. Magistrat dąbrowski za doprowadzenie do porządku odcinka od przejazdu do kopalni „Flora“, ogólnej długości 400 metrów, będzie musiał zapłacić 35 miljonów mk.

W sprawie wody. Energiczne zabiegi magistratu dąbrowskiego i alarmowanie odnośnych władz sprawą katastrofalnego braku wody na Redenie, zaczynają odnosić pożądany skutek.

W kwestji t.j bawiły w Dąbrowie dwie komisje, badając sprawę na miejscu i zbierając potrzebne dane.

Z drugiej strony i władze nadzorcze zmieniły swe stanowisko i popierają wystąpienie władz miejskich, dzięki czemu brak wody daje się w ostatnich czasach mniej we znaki.

Sprawa powyższa ma być w niedalekiej przyszłości ostatecznie załatwiona.

Niebezpieczny gzyms. W posesji nr. 11 przy ul. Aleja, mieszczącej miejski zakład położniczy i dom niemowląt z gzymsu nad bramą na wysokości drugiego piętra odpada tynk i cegły oraz cały gzyms pęknięty grozi oberwaniem się. Niebezpiecznym tym gzymsem winny zająć się odnośne władze, dopóki nie wydarzył się wypadek śmiertelny wypadek, tymbardziej, iż posesja ze względu na użyteczność publiczną, odwiedzana jest przez bardzo licznych interesantów. Posesja niema również dotychczas swego numeru policyjnego.

Ze sportu. Zawód „Wisły“ rekompensuje mecz „Cracovii“ z „Victorią I“, który odbędzie się dziś bez względu na pogodę na boisku T. S. „Victoria“ w Pogoni przy ul. Długiej o godzinie 4.30 po poł.

Zawody z „Cracovią“, która, ze swej uwydatnionej na ostatnim, niedawnym meczu z „Sosnowcem“ pięknej i w bardzo żywym tempie prowadzonej gry, jest w świeżej pamięci tutejszych kół sportowych, zelektryzowały całe Zagłębie, budząc ogromne zainteresowanie.

Napływ publiczności na te zawody przewidywany jest tłumny. Jedenastka „Victorii“ musi dołożyć nadzwyczajnych starań, aby wyjść z zawodów z honorem.

Zawody powyższe poprzedzone będą formecznem między K. S. „Pogoń I“, Sosnowiec a T. S. „Victoria I“ o godzinie 2.30 po południu. 2482

Uraczył się. Niejaki Błachowicz z Będzina uraczył się wódką, że przechodząc obok Przemszy, wpadł do wody i utonął.

Kiedy spostrzeżono wypadek i pośpieszono z pomocą, wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego.

Aresztowanie. Za przechowywanie bibuły komunistycznej został aresztowany Jan Matusik, górnik kopalni Stanisław, którego osadzono w areszcie.

Kradzież klaczy. W dniu 31 maja br. w Trzebiesławicach, gm. Wojkowice Kościelne skradziono Józefowi Lisowskiemu klacz z pastwiska, wartości 2 miljonów. Zawiadomiona policja wdrożyła energiczne śledztwo i po kilku dniach wykryła sprawcę kradzieży. Jest nim Nawrot Kazimierz mieszkaniec Siewierza, który skradzioną klacz sprzedał handlarzowi żydowi Borkowskiemu Wolfowi z Wolbromia za 400,000 mk ten zaś odsprzedał ją Turkowi gospodarzowi z Wilowic pow. Olkuskiego. Złodzieja i żyda pasera odesłano do dyspozycji sędziego śledczego w Sosnowcu.

Wypadek. We wsi Kacze-Błoto pod Myszkowem, 10 letni chłopiec Kazimierz Ordon, syn Juljana znalazł w lesie rurkę, naładowaną prochem, prawdopodobnie granat z czasów wojny. Granatem bawił się i przez nieświadomość spowodował wystrzał. Został trafiony w lewe oko, które utracił. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono na kurację do szpitala w Częstochowie.

Schwytanie uciekiniera. Z więzienia w Będzinie przed kilku dniami uciekł Stanisław Jabłoński, skazany przez sąd za kradzieże. W ub. czwartek wieczorem policja sosnowiecka schwyciła uciekiniera w jednym z domów na Kuźnicy w Sosnowcu.

J. powtórnie osadzono w więzieniu.

Historja z przed 5 lat. Zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Cmentarnej Marja S. będące swym mężem na zabawie poznała niejakiego Ignacego K., który żartami zabrał jej pierścionek złoty i zegarek przed 5 laty, poczym wyjechał z Sosnowca. Obecnie upomniano się o te rzeczy, wytaczając mu sprawę kryminalną.

Likwidacja strajku. Trwający od kilku dni strajk w fabryce Deichsla, został w dniu wczorajszym zlikwidowany.

Może się uda. A więc jeszcze jedna próba, czyli usiłowanie zwołania posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie, które ma się odbyć we wtorek, dn. 19 b. m. o godz. 6 wiecz.

Posiedzenie to, jako w drugim terminie będzie ważne bez względu na ilość przybyłych.

Ofiary.

Znalezione w sklepie u pana Czechowskiego mkn. 5000 pani X. składa na dom opuszczonych chłopców Braci Lurdystów.

Z teatru.

„Dzisiejsi“ — po południu ukażą się dziś, w niedzielę. Ceny miejsc do połowy zniżone. Początek o g. 4-ta.

Dziś wieczór Roland. Swietny artysta ukaże się w przewybornej sztuce Abrahamowicza i Ruszkowskiego: „Mąż z grzeczności“ — w roli tytułowej. Oprócz znakomitego gościa udział bierze cały zespół naszego teatru. Początek 8.15. Bilety abonamentowe ważne.

Jutro — Dąbrowa. „Inteligent“ — Gorczyńskiego, „Sól życia“ — Maeterlincka wypełnią jutrzejszy wieczór w Dąbrowie. W wieczorze tym biorą udział świetni artyści teatru „Rozmaitości“ — Marja Mirska i Teodor Roland.

Wtorek — Będzin. Marja Mirska i Teodor Roland wystąpią w teatrze „Nowości“ w sztuce, która obiegła wszystkie sceny europejskie: „Sól życia“ Maeterlincka. Poprzedzi „Inteligent“ Gorczyńskiego z Rolandem. Początek godz. 8.15.

Sroda — Sosnowiec. Poraz drug „Inteligent“ i „Sól życia“. Występ Marji Mirskiej i Teodora Rolanda.

Rom-Romano zapowiada swój jeden wieczór eksperymentalny w

nadchodzący wtorek w teatrze sosnowieckim. Występy dr. Rom Romano, które odbywały się w Warszawie w tow. hygienicznym pod kontrolą znanych lekarzy wywoływały wprost zdumienie na wszystkich wieczorach.

U nas Rom Romano popisze się nowymi eksperymentami, jak: „Człowiek w szponach śmierci (żywy trup“, „Człowiek bez nerwów“, „Tajemnica Yoga“, „Miłość a sugiestja“, „Autohypnoza“, „Autosuggestja“, „Magnetyzm“, „Eksperymenty fakirów hinduskich i in.

Wieczory takie odbędą się również: jeden w Będzinie, jeden w Dąbrowie. Sprzedaż biletów w dziennej kasie teatru (Pawilon Ogrodników) rozpoczęto.

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „Iskry“
w Sosnowcu.

Niniejszym uprzejmie proszę Sz. Redakcję o umieszczenie mego listu, następującej treści:

W dniu 23 maja br. p. Mesztel Jan, zamieszkały w Dańdówce, dozorca dostawcy węglowego, p. Czapelskiego Majera, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Kowaskiej 14, przerobił tarę wagonu, zmniejszając ciężar tegoż o 2000 klg. w miejscu naładowan a tegoż węglem w Dańdówce. Po przeekspedjowaniu wagonu do st. Sosnowiec-radomski powiadomiłem o nadużyciu dyżurnego ruchu, poczym sporządzono protokół; wagon miał być wyładowany i waga tegoż sprawdzona. Jednak z niewiadomych dotąd przyczyn wagon wysłano bez sprawdzenia i z protokułu nie zrobiono żadnego użytku. Zapytuję przeto, jak się zapatrują na takie nadużycie odnośne władze i czy tak poważne sprawy zostają przez dyrekcję kolejową lekko traktowane.

Z poważaniem
Jan Żyłka.

Zagórze Szosowa 49.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dotknięci słowami, skierowanymi pod adresem kolejarzy st. Dąbrowa, w kazaniu wygłoszonym przez ks. proboszcza Mazurkiewicza w dn. 7 bm. w Dąbrowie, my, pracownicy kolejowi st. Dąbrowa, czujemy się w obowiązku za pośrednictwem Pańskiego pisma podać do wiadomości szerszego ogółu kilka słów sprostowania w sprawie, poruszonej przez ks. Mazurkiewicza.

Sala „zawodowego związku kolejowego“ na st. Dąbrowa jest siedzibą wyłącznie tegoż związku, którym ogół pracowników, po polsku myślący, od dłuższego czasu nie ma nic wspólnego ze względów czteroletniej demagogiczno-polityczno-destrukcyjnej działalności z. z. k.

Na czele koła związku dąbrowieckiego z. z. k. stoją jednostki, owiane duchem skrajnego szowinizmu, operujące w stosunku do nieświadomych i bezkrytycznych mas hasłami wywrotowymi, i za działalność tego kierunku pracownicy kolejowi, dążący do złagodzenia tarć partyjnych, odpowiedzialności brać nie chcą i nie mogą.

Jednocześnie z niniejszą krótką, lecz smutną charakterystyką z. z. k. oświadczamy publicznie, że ostatnim swoim wystąpieniem z byłym księdzem Huszno, zarząd z. z. k. zupełnie zdyskredytował się w oczach ogółu, zapraszając do lokalu masy robotników z kopalni i fabryk, nie bacząc, że lokal może być używany jedynie na zebrania zrzeszonych pracowników kolejowych st. Dąbrowa, co uważamy jednocześnie za wskazane oświetlić zarządowi drogi.

Pracownicy kol., zrzeszeni
w innnych związkach.

Jak się oblicza wagę wszechświatów.

Ziemia waży 6,800 tryljonów tonn. — Na słońcu niemowlę ważyłoby tyle, co dorosły człowiek.

Sosnowiec, 17 czerwca.

Współczesny rozwój astronomji, tej najpiękniejszej a zarazem najtrudniejszej nauki, pozwoli umysłowi ludzkiemu zgłębić największą zagadkę świata: zbadać niezmierzoną ilość obcych światów, zawieszonych w otaczającym nas świecie. Nauka astronomji stoi dziś na tak wysokim poziomie, iż pozwala nam nie tylko przepowiadać z dokładnością do sekundy zdarzenia, zachodzące w kosmosie, ale podaje nam również realne ścisłe dane o wadze, objętości i możliwościach życia na owych odległych planetacn.

Laik niejednokrotnie musiał sobie zadać pytanie, w jaki sposób astronomowie dokonali owych obliczeń i wykazali w cyfrach wagę tych olbrzymich światów.

Bardzo ciekawe dane w tej sprawie podaje amerykańskie czasopismo astronomiczne:

Obliczenia owe przeprowadza się mianowicie na drodze niesłychanie trudnych i żmudnych zestawień matematycznych. Ponieważ światy owe obserwować możemy tylko z niezmiernych odległości przy pomocy potężnych lunet, więc obliczenia owe przeprowadza się na drodze porównawczych zestawień. Metody, służące do tego, są rozmaite. Wchodzi tu w grę prawo wzajemnego przyciągania się dwu ciał, przyczem ciało przyciągnięte traci na wadze, co da się wyrazić już w konkretnych cyfrach.

Przedewszystkim zajęto się wypośrodkowaniem cyfr, wyrażających nam masę ziemi i słońca.

A więc obliczono, iż ziemia waży 6,800 tryljonów tonn, objętość zaś jej wyraża się cyfrą 1,200 tryljonów mtr. sześć. W stosunku do wody jest cięższą od niej 5 i pół raza. Słońce jest natomiast cztery razy lżejsze od ziemi, a więc cokolwiek tylko cięższe od wody, natomiast objętosciowo jest słońce 1 i ćwierć miljona razy większe od ziemi. Gdybyśmy przenieśli jakiś przedmiot na powierzchnię słońca, to ważyłby tam 58 razy więcej, niż na ziemi, a więc np. niemowlę ważyłoby tyle co dorosły człowiek średniej tuszy.. Jupiter waży 300 razy tyle co ziemia. Neptun jest natomiast jedyną planetą lżejszą od wody, mimo to ma on jednak 16 razy większą masę od ziemi.

Najlżejszym stosunkowo jest Saturn, o wadze blizko 8 razy mniejszej niż ziemia.

Natomiast ogromne trudności sprawia obliczenie masy gwiazd stałych, a to z powodu ich niezmiernych odległości od naszego systemu słonecznego. To też w dziedzinie tej operuje astronomja tylko przypuszczeniami.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy.)

Oficerowie a odbudowa Wawelu.

Warszawa, 16 czerwca.

Oficerowie i pracownicy cywilni ministerjum spraw wojskowych, dając wyraz głębokiej czci dla b. ministra spraw wojskowych, generała Sosnkowskiego, zakupili 20 cegiełek wawelskich.

Sejm gdański.

Gdańsk, 16 czerwca.

Na posiedzeniu sejmu gdańskiego, debatowano nad budżetem policji gdańskiej. Lewica ostro krytykowała niekulturalne zachowanie się policji, względem ludności gdańskiej.

Zakaz wyjazdu do terenów okupowanych.

Berlin, 16 czerwca.

Komisja nadreńska zabroniła wjazdu pasażerom z Niemiec na teren okupowany. Wjazd ten dozwolony tylko będzie w wypadkach koniecznych i uzasadnionych.

Co zamierzał Stamboliński.

Sofja, 16 czerwca.

Rewizja dokonana w mieszkaniu zabitego Stambolijskiego wykazała, że Stambolijski projektował na dzień 12 września, sprowadzenie do Sofji 100,000 uzbrojonych chłopów.

W dniu tym król Borys zmuszony byłby do abdykacji a Stambolijski ogłoszony prezydentem republiki bułgarskiej.

W Belgji jeszcze niema gabinetu.

Bruksela, 16 czerwca.

Izba uchwaliła prowizorjum budżetowe. Król dotychczas nie powierzył jeszcze nikomu misji tworzenia nowego gabinetu.

Spekulacja mieszkaniowa we Włoszech.

Rzym, 16 czerwca.

Mussolini zwołał naradę, z powodu szalonej spekulacji mieszkaniami, jaka zapanowała od chwili zniesienia ochrony lokatorów.

Rolnicy francuscy we Lwowie.

Lwów, 16 czerwca.

Do Lwowa przybyła wycieczka ziemian francuskich witana na dworcu przez przedstawicieli władz i ziemiaństwa z p. Witoldem Czartoryskim na czele. Wieczorem wycieczka odjechała do Krakowa.

Czarna giełda.

Warszawa, 16 czerwca.

Dolary 107.000, marki niem. 0.96, franki 6830, funty 498,000. Obrotów metalami nie było.

Pogoda na dziś.

Cieplej, pochmurno i opady w Polsce zachodniej. Na wschodzie przeważnie pogodnie, słabe wiatry południowe.
